



Panele słoneczne w Bawarii

Prof. Klaus Töpfer o tym, dlaczego Niemcy rezygnują z elektrowni atomowych, skąd czerpać czystą energię i czy wszystkich stać na ochronę środowiska

JACEK ŻAKOWSKI: – Marzył pan kiedyś o elektrowniach atomowych w Niemczech?

PROF. KLAUS TÖPFER: – Byłem entuzjastą atomu. Jak bardzo wielu z nas.

Bo?

Atom wydawał się wybawieniem. Koniec wojen o naftę. Energia dla każdego. Za cenę, na którą każdego stać. Koniec hamowania postępu przez deficyt energii. W latach 60. entuzjazm atomowy łączył w Niemczech całe polityczne spectrum.

Nie miał przeciwników?

Ja ich nie widziałem. Ale wtedy nie byłem jeszcze politykiem. Studiowałem. Uczyłem w szkole. Jako zwykły Niemiec podzielałem wielkie nuklearne marzenie. To były lata walki Zachodu ze Wschodem. Rywalizowaliśmy o sukcesy ekonomiczne i jakość życia społeczeństw. Wierzyliśmy, że dzięki atomowi tę rywalizację wygramy. Konserwatyści, czyli CDU, socjaldemokraci, czyli SPD, liberałowie, czyli FDP, o atomie mówili praktycznie to samo. Atomowe uchwały wszystkich partyjnych kongresów były entuzjastyczne.

Co się z tym entuzjazmem stało?

Rozpadł się 26 czerwca 1986 r. Katastrofa w Czarnobylu zmieniła sytuację drastycznie i diametralnie. Właściwie z dnia na dzień. Nie da się przecenić znaczenia tego szoku w Niemczech.

Pan też zmienił zdanie z dnia na dzień?

Byłem już wtedy od roku ministrem zdrowia i środowiska w kra-

jowym rządzie Nadrenii-Palatynatu. Nie wyobraża pan sobie, jaki to był szok, kiedy atomowa chmura znad Związku Radzieckiego dzień po dniu zbliżała się do nas.

Strach?

Więcej. Krach entuzjazmu technologicznego. Śmiertelne zagrożenie przyszło ze strony technologii, która była wielką nadzieją ludzkości i źródłem naszego optymizmu historyczno-ficznego. Przeżyliśmy wstrząs.

Jak po Fukusimie.

Dużo bardziej drastycznie. Godzina po godzinie wszyscy Niemcy obserwowali radioaktywne obłoki. Dzień po dniu mierzyliśmy rosnącą radioaktywność. Śledziliśmy skażone radioaktywnie deszcze. Całymi dniami słuchaliśmy komunikatów, żeby nie otwierać okien, nie wychodzić z domów, chronić dzieci przed słońcem, a kobiety w ciąży przed deszczówką i świeżym powietrzem.



Klaus Töpfer (ur. 1938 r.) – dyrektor Instytutu Zrównoważonego Rozwoju w Poczdamie. W latach 1998–2008 zastępca sekretarza generalnego ONZ i przewodniczący Programu Środowiska Naturalnego ONZ (UNEP). 1987–97 minister w rządach Helmuta Kohla odpowiedzialny m.in. za środowisko i elektrownie atomowe. Po rezygnacji Christiana Wulffa był jednym z głównych kandydatów na urząd prezydenta Niemiec. Przewodniczył powołanej przez Angelę Merkel komisji, która po katastrofie w Fukusimie zarekomendowała zamknięcie elektrowni atomowych.